

Są po amputacji, ale się
nie poddają

„Sokół 1946
Sokółka”
podsumował sezon

POWIAT SOKÓLSKI – 14 SIERPNIA 2023 r.

infosokolka.pl 

INFO
SOKÓŁKA nr 288

Uczcili dzień Proroka Eliasza



KGW promują lokalną kulturę



Nowy Dwór wreszcie biesiadował



Janowianie również mieli swój wyjątkowy dzień



Tatarskie święto pługa

Przed Wami zapierające dech w piersiach widowisko



Nieustannie wspierają dzieci

Powiat Sokółski jako jedyny samorząd w województwie podlaskim realizował projekt badawczy pn. „Projekt innowacyjno-wdrożeniowy w zakresie oceny funkcjonalnej” polegający na badaniu i opracowaniu modelowych rozwiązań na rzecz świadczonego lokalnie międzysektorowego wsparcia dla dzieci, uczniów i rodzin na podstawie metodyki oceny funkcjonalnej z wykorzystaniem Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania Niepełnosprawności i Zdrowia – ICF.



Założeniem Projektu było przeprowadzenie badań wśród dzieci i młodzieży z terenu powiatu sokólskiego z wykorzystaniem narzędzi przygotowanych przez współpracujące uczelnie, a także wypracowanie skoordynowanej sieci wsparcia międzysektorowego wspólnie działających instytucji i podmiotów. Dzięki działaniom realizowanym w ramach projektu mieszkańcy powiatu sokólskiego mogli skorzystać z pomocy specjalistów jak najbliżej miejsca zamieszkania.

Serdecznie dziękujemy za współpracę Pani Annie Fidziukiewicz – Koordynatorowi Instytucji Koordynującej, Pani Iwonie Iwańczuk – Koordynatorowi ds. badań dzieci, Pani Małgorzacie Gryszel – Koordynatorowi ds. badań uczniów oraz wszystkim instytucjom zaangażowanym w realizację Projektu.



Szanowni Państwo,

solą ziemi jest młodzież. Jej wspieranie jest bardzo ważne, bo stanowi ona przyszłość społeczeństwa. Dając młodym ludziom odpowiednie wsparcie emocjonalne, edukacyjne i społeczne, pomagamy im rozwijać umiejętności, zdobywać wiedzę oraz kształtować wartości. To inwestycja w rozwój potencjału, który może przynieść korzyści społeczeństwu w przyszłości. Młodzi ludzie, którzy otrzymują wsparcie, są bardziej skłonni zaangażować się w działania społeczne i polityczne, co przyczynia się do lepszego funkcjonowania demokracji.

Nasza młodzież jest wyjątkowa, wspaniała. Podejmuje się tworzenia fantastycznych projektów, a my cieszymy się, że możemy ją wspierać w osiągnięciu nowych, wyższych celów. Takim jest z pewnością premiera musicalu „Ghost” w wykonaniu Zespołu Powiatowego „Studio Poezja” na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. Wydaje się, że to coś nieosiągalnego dla młodych artystów. A jednak... dziś mam zaszczyt zaprosić Państwa na premierę tego muzycznego widowiska. Zachęcam do zakupu biletów i uczestnictwa w tym festiwalu śpiewu, emocji i wspaniałej gry aktorskiej. Bilety do nabycia w kasie OiFP.

Starosta Sokółski
Piotr Rećko

KIEROWCA AUTOBUSU

Miejsce pracy: Sokółka, powiat sokółski.

Zakres obowiązków: prowadzenie pojazdu, przewóz pasażerów, utrzymywanie pojazdu w stałej gotowości technicznej, wykonywanie obsługi codziennej, tankowanie i uzupełnianie płynów eksploatacyjnych, sprzedaż biletów itp.

Rodzaj umowy: umowa o pracę, przy zleceniach okazjonalnych – umowa zlecenie.

Atrakcyjne wynagrodzenie.

Wymagania konieczne: umiejętności i uprawnienia: prawo jazdy kat. D z wpisem 95, świadczącym o posiadaniu kwalifikacji zawodowej do przewozu osób.

Kontakt:
tel. 733 396 901, (85) 711 00 86
e-mail: pztp.sokol@sokolka-powiat.pl

NAUCZYCIEL WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Miejsce pracy: ul. Hugona Kołłątaja 22, 16-100 Sokółka.

Zakres obowiązków: nauczyciel wychowania przedszkolnego z kwalifikacjami do nauczania języka angielskiego. Praca z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Rodzaj umowy: umowa o pracę na czas określony.
Warunki świadczenia pracy: stacjonarna.
Zmianowość: dwie zmiany.

Liczba godzin pracy w tygodniu: 40
Data rozpoczęcia: 01.09.2023
Wynagrodzenie brutto: od 4 000 PLN.

Wymagania konieczne: wykształcenie wyższe (w tym licencjat). Znajomość języków: angielski, w mowie – B2 – wyższy średnio zaawansowany, w piśmie – B2 – wyższy średnio zaawansowany. Umiejętności i uprawnienia: język angielski.

Pracodawca: Przedszkole Nr 4 w Sokółce.

Sposób aplikowania: bezpośrednio do pracodawcy. Osoba do kontaktu: Irena Szarkowska. E-mail: przedszkole4@sokolka.com

Preferowane formy kontaktu: osobiście, e-mail.

Goście pili herbatkę z królem Janem III Sobieskim

EWA BOCHENKO
fot. Marcin Pogorzelski

Za nami jedna z najbarwniejszych imprez w naszym powiecie. Licznie zgromadzeni goście bawili się w Kruszyńnianach na tatarskim święcie Sabantuj. Było pysznie, tanecznie i bardzo kolorowo

– Cieszymy się, że społeczność tatarska mieszka na naszym terenie, że współpracujemy. I że dziś możemy być współorganizatorami tego pięknego wydarzenia. W imieniu swoim i Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, pozdra-



jeżdżają do nas goście nawet zza granicy. W trakcie even-



tu staramy się im pokazywać nasz teren i ludzi, którzy tutaj zamieszkują, promować i upowszechniać naszą kulturę – tłumaczyła organizatorka.

W tym roku tematem przewodnim był król Jan III Sobieski. Można było z nim

wiam serdecznie wszystkich uczestników Sabantuj – mówił w Kruszyńnianach Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski.

To barwne święto tatarskie odbyło się tam już po raz 15. Co prawda organizowane jest od 17 lat, ale z uwagi na pandemię, a potem na stan wyjątkowy przy granicy, przez dwa lata Sabantuj nie było. Impreza, która od początku odbywa się w Tatarskiej Jurcie, ma przybliżyć tatarską kulturę i tradycję. Dżenetta Bogdanowicz, organizator, zaznacza, że to nie jest tylko lokalny festyn.

– Stał się wydarzeniem o zasięgu krajowym. Przy-



usiąść, wypić kawę i pokosztować tatarskich słodczy. Oprócz tego na uczestników

czekały gry, zabawy, konkursy, rekonstrukcja bitwy i oczywiście przepyszne je-

dzenie. Tegoroczna edycja było wyjątkowa dla Dżenetty Bogdanowicz, ponieważ wiązała się z promocją jej książki „My, Polscy Tatarzy”.

– Została napisana dla naszych dzieci i wnuków. To jest też książka, po którą mogą sięgnąć wszyscy chcący się dowiedzieć czegośkolwiek na temat Tatarów – tłumaczyła autorka.

Dziękowała również współorganizatorom, w tym Powiatowi Sokólskiemu, zaznaczając, że bez tego wsparcia impreza nie miałaby tak wysokiej rangi.

Występy sceniczne zwieńczył koncert Powiatowego Zespołu Regionalnego „Je-

miola”, a Sabantuj zakończyła tatarska dyskoteka pod gwiazdami.



Jedli, tańczyli i świetnie się bawili na Dniach Janowa

EWA BOCHENKO
fot. Maciej Białobłocki

– To święto nas wszystkich: mieszkańców i przyjaciół gminy Janów. Dziś, tu razem, chcemy manifestować naszą lokalną tradycję, tożsamość i historię. Gmina Janów to miejsce bogate w kulturę, pełne fascynujących opowieści i niezwykłych ludzi. Ta mozaika czyni naszą gminę wyjątkową – mówił wczoraj na otwarciu Dni Janowa Jerzy Pogorzelski, wójt gminy.

Podkreślał, że mają ogromny potencjał gospodarczy i społeczny. I że ich osnową jest gospodarzenie.



Janowianie święto swojej gminy mają już za sobą. To był dzień pełen dobrych emocji. Wieczorem centrum Janowa zamieniło się w taneczny plac. Mieszkańcy celebrowali XX Dni Janowa do późnych nocnych godzin

– Gospodarz u nas na wsi, na ziemi janowskiej, znaczy wiele. Znaczy to, że trzeba o coś dbać, zabiegać. A przede wszystkim pracować godnie i żyć godnie. I ta idea przyświeca wszystkim mieszkańcom gminy Janów – akcentował wójt.

Dni Janowa zorganizowano tam już po raz XX. W parku, przy kościele, rozstawiły się stoiska kół gospodyń, które przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Sokółce, kupiły produkty i przepyszne, lokalne dania częstowały gości.

Stoły uginały się od rozmaitych smakołyków.

– W tym roku po raz pierwszy wystawiliśmy się z moim KGW Franckowa Buda. Mam nadzieję, że przygotowane przez nas dania będą wszystkim smakowały – zachęcała do degustacji Bożena Jolanta Jelska-Jaroś, Członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Powiat współorganizował tę imprezę, nie tylko finansując poczęstunek. Ufundował również nagrody w konkursach, które zorganizowano.

Goście mogli się najeść i wytańczyć. Na scenie



Wciąż nie znamy miejsc spoczynku bohaterów starcia

EWA BOCHENKO
fot. Maciej Białobłocki

25 lipca 1920 roku na polach pod Janowem 13. Pułk Ułanów Wileńskich stoczył zwycięską bitwę z kawalerią bolszewicką. O tym wydarzeniu przechodniom przypomina pomnik, odsłonięty trzy lata temu w pobliżu miejsca walki. To właśnie tam odbyły się uroczystości poświęcone 103. rocznicy potyczki zakończonej polskim zwycięstwem. Wciąż na kizieleńskich polach można znaleźć ślady tych wydarzeń

– Z roku na rok jest nas tu coraz więcej. Serce się raduje, kiedy widzę mundurowych, licznie przybyłych mieszkańców – mówiła w Kizielanach

Bożena Jolanta Jelska-Jaroś, Członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Dokładnie 103 lata temu, 25 lipca, 13. Pułk Ułanów Wileńskich ruszył forsownym marszem z Kamionki do Janowa, w celu ubezpieczenia skrzydła piechoty cofającej się z Sokółki na Białystok. Na zachód od Janowa pułk starł się z jazdą rosyjską, zadając jej poważne straty. Był to jeden z ważnych elementów wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Według historyków zwycięska potyczka dała Polakom więcej czasu na lepsze przygotowanie do decydującej bitwy warszawskiej, która zapisała się na kartach historii miesiąc później.

Hołd bohaterom starcia pod Janowem składano przy obelisku upamiętniającym



wydarzenia, który znajduje się w Kizielanach, ufundowanym przez Jana Błaszkę, pasjonata lokalnej historii. W miejscu bojowej chwały, uświęconym krwią, wysiłkiem i szaleńczą odwagą polskich ułanów.

To obszar wyjątkowy. O tym, że to właśnie tam doszło do walk, świadczą nie

tylko przekazy historyczne. Łuski i guziki mundurów dosłownie leżą pod nogami przy poboczach dróg. Ważniejsze jest jednak to, co mogą skrywać okoliczne pola. Nie wiadomo bowiem, gdzie i czy w ogóle zostali pochowani polegli ułani. Źródła na ten temat milczą, wspominają tylko o jednym

zabitym, którego miejsce spoczynku również nie jest znane. I jest to swoiste wyzwanie, któremu władze samorządowe i wojsko będą próbowały sprostać po to, by dzieci i wnuki tych, którzy przelali za nas krew, mogli godnie pochować swoich przodków.

– Nasze serca zawsze będą pełne patriotyzmu i dumy z narodu polskiego. Winszuję wszystkim, dzięki którym dziś możemy tu razem być i wspominać te ważne wydarzenia – mówił Jerzy Pogorzelski, wójt Janowa.

On, za zaangażowanie w kultywowanie historycznych tradycji, otrzymał wyróżnienie. Komenda Kieleckiej Drużyny Harcerskiej ufundowała mu symbol pułku.

Bożena Jolanta Jelska-Jaroś

miejscowi artyści umilali im czas aż do późnego wieczora. Potem, po koncercie gwiazdy, wszyscy bawili się na dyskotecę pod gwiazdami. Mimo że nie była to ciepła noc, biesiadników było mnóstwo. W parku nie zabrakło też lokalnych wystawców: rękodzielników, rzemieślników, no i oczywiście tkaniny dwuosnowowej, z której Janów słynie.

– Nie boimy się podejmować odważnych, potrzebnych dla rozwoju decyzji. Przed nami kolejne, konkretne wyzwania. Wyrażam nadzieję, że wspólnie im sprostimy, realizując zadania odpowiadające potrzebom naszych mieszkańców – mówił wójt, dziękując wszystkim mieszkańcom za dobrą współpracę z samorządem.

Bożena Jolanta Jelska-Jaroś dziękowała zaś w imieniu Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, i Zarządu Powiatu Sokólskiego za możliwość organizacji janowskiego święta po raz kolejny.

dziękowała mu w imieniu Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, i Zarządu Powiatu Sokólskiego za zaufanie i możliwość współorganizacji wydarzenia. A Janowi Błazko za wkład w upamiętnienie miejsca polskiej chwały. W imieniu miejscowych zapewniła zgromadzonych, że będą wspólnie dbać o ten pomnik.

– Jako mieszkańcy okolicznych wsi, będących kiedyś polem tego starcia, dziś możemy dać ojczyźnie złote łany zbóż i obietnice, że w silnej wierze naszych ojców wychowamy swoje dzieci – podkreśliła.

W tym roku w uroczystościach obok przedstawicieli służb mundurowych, wojska, samorządowców, duchownych i mieszkańców powiatu udział wzięli również Andrzej Kokot, wnuk kawalerzysty. Przy warcie honorowej pomodlono się za dusze bohaterów. Na koniec w niebo posyływały salwy z karabinów.

W końcu nowodworzanie mogli świętować



EWA BOCHENKO
fot. Jarosław Stasiulewicz

– Cieszę się, że wreszcie możemy się tu razem spotkać – mówił Andrzej Humienny, wójt Nowego Dworu, rozpoczynając imprezę.

Chodzi o Dni Nowego Dworu. Odbyły się po raz pierwszy od dwóch lat. Oficjalne wystąpienia były



wobec tego okazją do podsumowań działań samorządu. W swoim przemówieniu gospodarz odniósł się do skoku rozwojowego, jaki obecnie przeżywa jego gmina.



Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią i wojną hybrydową mieszkańcy gminy Nowy Dwór spotkali się na wspólnym świętowaniu

– Dotacje niejednokrotnie przewyższały nasz budżet. Myślę, że nie trzeba wymieniać, co dokładnie zrobiliśmy, bo to już widać – podkreślał wójt.

Szczególne podziękowania złożył rządowi Prawa i Sprawiedliwości za to, że dostrzegł problemy takich małych gmin jak ich. Zaznaczył też, że z pewnością nie mieliby tak wysokich dotacji, gdyby nie wsparcie serdecznych przyjaciół i opiekunów, czyli samorządowców i parlamentarzystów, którzy otrzymali z jego rąk grawertony. Na scenie po-

Gromko, Senator RP, który mówił o kolejnych rozdaniach Polskiego Ładu, dzięki któremu będzie można jeszcze bardziej zmieniać infrastrukturę, drogi i zabytki gminne.

– Życzę wam, abyście się dalej tak pięknie rozwijali. I by ten dzisiejszy wieczór upłynął na dobrej zabawie. I żeby wszystko wam



pieczeni. I nie tylko czuć się, ale żeby to bezpieczeństwo zawsze było i żeby po prostu można było normalnie funkcjonować – powiedziała.

A potem scenę przejęli ar-



się uzupełniało i niczego nie brakowało – mówił Senator.

Mieszkańcom Nowego Dworu winaowała również Bogusława Szczerbińska, Wicewojewoda Podlaski. Ona odniosła się do bezpieczeństwa.

– Życzę wszystkim, byśmy mogli czuć się zawsze bez-

tyści. Z każdą godziną było coraz huczniej, radośniej i tanecznie. Towarzyszyły temu stoiska służb mundurowych, stoły z pysznym jedzeniem i moc atrakcje dla dzieci.

Na bawiących się czekał koncert zespołu Defis i dyskoteka pod gwiazdami.



W dniu św. Proroka Eliasza w Jacznie zgromadziły się tłumy

PATRYCJA ZALEWSKA
fot. Elżbieta Rapiej

– Święto to żyje w sercach tutejszych wiernych. Wiele z nich pamięta jeszcze dawną, drewnianą cerkiew, która spłonęła w 1985 roku, a do której przychodzili jako dzieci i osoby młode. Dlatego też nadal tłumnie tutaj przyjeżdżają i wznoszą modlitwy do Najwyższego, prosząc o wstawiennictwo św. Proroka Eliasza. Rolnicy przede wszystkim modlą się o dobrą pogodę i deszcz w odpowiednim momencie, by ich plony wzrosły. I o wszystko to, co jest potrzebne, aby gospodarze mogli wykarmić zarówno mieszkańców gminy Dąbrowa Białostocka, jak i ludzi na całym świecie – mówił ks. Piotr Hanczaruk, proboszcz parafii.

Zaznaczył, że jest to bardzo radosne święto, któremu towarzyszy procesja. Wszystkim obecnym podziękował za przybycie i za to, że zawsze wspierają parafię. Mimo że liczy ona około 180 osób, rzęsa uczestniczących w święcie jest zawsze o wiele liczniejsza.

– Myślę, że efekty waszych ofiar widać gołym okiem. Zapraszam do odwiedzania naszej cerkwi w pozostałe zwykłe dni podczas Świętych Liturgii i Akafistów, do tego, by razem wznosić modlitwy do św. Proroka Eliasza, ale także Jaczniańskiej Ikony Matki Bożej, Bogurodzicy, matki nas wszystkich – dodał.



Z tej okazji do cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego przybyło aż kilkunastu duchownych i wielu gości

Uroczystości rozpoczęły się Małym Poświęceniem Wody. Boskiej Liturgii przewodniczył o. Sergiusz, archimandryta z Monasteru w Supraślu, który jest także Kapelanem Krajowym Państwowej Straży Pożarnej. Podczas nabożeństwa towarzyszyli mu: ks. mitrat Włodzimierz Misiejuk, Dziekan Okręgu Sokólskiego, ks. Piotr Hanczaruk, Proboszcz parafii w Jacznie, ks. prot. Wiktor Tetiurka z Dąbrowy Białostockiej, ks. prot. Jarosław Grygiewicz z Kuźnicy, ks. prot. Justyn Jaroszek z Krynek, ks. prot. Adrian Charytoniuk z Samogrodu,

ks. Dawid Sulima z Nowego Dworu, ks. prot. Marek Kozłowski z Augustowa, ks. Sylwester Klebus z parafii w Juszkuwym Grodzie, ks. Piotr Makal z białostockiej parafii św. Mikołaja, ks. diakon Michał Gajko.

Na uroczystościach Powiat Sokólski reprezentował Wicestarosta Jerzy Białomyzy. Wśród gości byli także: Dariusz Wojtecki – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce, Paweł Piekarski – zastępca Komendanta Placówki SG w Nowym Dworze, Andrzej Białomyzy – Prezes OSP w Jacznie oraz ks. Wojciech Ejsmont – Proboszcz rzymskokatolickiej Parafii Opatrzności Bożej w Siderce (Kapelan Państwowej Straży Pożarnej Województwa Podlaskiego).

Na zakończenie Boskiej Liturgii, trzykrotnie okraczając cerkiew, uczestnicy procesji wysłuchali fragmentów Ewangelii i wspólnie modlili się za Ojczyznę, władze państwowe, duchownych i wiernych.

– Dzisiaj wspominamy Proroka Eliasza. To świę-

ty człowiek boży, który żył w IX w. przed Chrystusem, ale pamięć o nim jest bardzo mocno zakorzeniona w tradycji kościoła (...) Jego imię

dzień klasztor św. Hozewity. W tym monasterze, według przekazu, znajduje się pieczara, w której on żył i wznosił modlitwy za naród wy-



w języku hebrajskim oznacza siłę bożą. Jeśli spojrzymy na jego życie, zobaczymy tę moc, która przejawiała się w jego pragnieniu służenia jednemu Bogu czystą wiarą, oddaniem i ascezą. Jeżeli będziemy podróżować po Ziemi Świętej, możemy odwie-

brany. A czego on uczy nas dzisiaj? Tego samego, a mianowicie oddania, wierności, miłości do Boga i drugiego człowieka. I tego wszystkim wam i sobie życzę – na pożegnanie mówił o. Sergiusz, pozdrawiając zebranych.



Zapowiada się wspaniały muzyczny spektakl o człowieku

KAMILA BIAŁOMYZY
plakaty: Jarosław Stasiulewicz
grafika: Patrycja Zalewska

– To niezwykle widowisko opowiadające o pewnej miłości, której nie zatrzyma nawet śmierć. Jest oparte na szeroko okłaskiwanym filmie „Uwierz w ducha” ze słynną sceną z Patrickiem Swayze i Demi Moore – wyjaśnia Rafał Supiński, jego reżyser.

Chodzi o musical „Ghost”, nad którym prace trwają już od ponad półtora roku. Przygotowuje go młodzież z Zespołu Powiatowego „Studio Poezja”. Ci zaangażowani sokółscy artyści spędzają po kilka godzin dziennie na próbach, podczas których nieustannie ćwiczą i dopracowują swoje układy choreograficzne, śpiew i grę aktorską. I będzie tak już do samej premiery. A ta zbliża się wielkimi krokami, bo już od 24 do 27 sierpnia będziecie mogli ich okłaski-

wać w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

Ale nie jest to debiut tych pełnych energii młodych ludzi na najbardziej znanej białostockiej scenie. Dwa lata temu wystąpili już na niej w spektaklu muzycznym „Dwa oblicza”, opowiadającym o walce dobra i zła, które zostały upersonifikowane i przedstawione jako znane wszystkim postaci doktora Jekylla i pana Hyde’a.

Widowisko obejrzały wtedy setki osób, również w Sokółce, a artyści zebrali

owacje na stojąco. A jeszcze wcześniej wystawili „Nędzników”, musical stworzony na podstawie powieści Victora Hugo.

Tym razem zapowiada się jeszcze bardziej spektakularnie. W porównaniu do „Dwóch oblicz” „Ghost” zawiera bowiem znacznie więcej ujęć, w których artyści muszą nie tylko grać swoje role i śpiewać, ale też tańczyć. A to wszystko jednocześnie.

– Ogrom choreografii w tym widowisku okazał się dla mnie olbrzymim zaskoczeniem. W poprzednim musicalu, który wystawiliśmy, było tylko kilka scen tańca, przeważały tam natomiast sceny aktorskie. Tu mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją, dzieje się o wiele więcej – wyjaśnia Konrad Rećko, odtwórca jednej z głównych ról w pierwszej obsadzie.

Bo te będą dwie. Z Konradem grającym Sama wystąpi Karolina Zalewska jako Molly. W drugiej zaś w tych samych rolach zobaczycie Jana Czarnowicza i Amelię Bakun.

Oprócz Rafała Supińskiego, który jest reżyserem widowiska, z młodzieżą pracuje cały zespół profesjonalistów. Wśród nich jest Weronika Bachun-Piotrowska. Jej zadaniem jest czuwanie nad idealną wymową artystów. Sama też jest ak-

go wydarzenia jest Powiat Sokółski, a współorganizatorami Powiatowy Dom Kultury w Sokółce i firma Steeler.

Jak zapewniają aktorzy, już sama historia, którą przedstawiają, jest niesamowita. A gdy dołoży się do tego śpiew, taniec czy scenografię, efekt okaże się piorunujący. Spodziewajcie się nie tylko przewodniego wątku miłości silniejszej niż śmierć, ale też problemu zdrady, przyjaźni czy tematu drobnej oszustki, która nagle zaczyna słyszeć duchy. I zachwycającego musicalu o uczuciach i o człowieku.

– To wyjątkowo wzruszające widowisko, któremu towarzyszy dużo ruchu, muzyki i dobrej zabawy. Musical „Ghost” jest dla wszystkich, ponieważ opowiada o czymś uniwersalnym. O ponadczasowej miłości silniejszej niż śmierć, wiecznej. Niczym z „Romea i Julii”, ale osadzonej we współczesnych realiach – zapewnia Supiński.

Organizatorzy: Współorganizatorzy: Patroni honorowi: Patroni medialni: KASA BILETOWA: Sponsoring: Bank Spółdzielczy w Sokółce

Organizatorzy: Współorganizatorzy: Patroni honorowi: Patroni medialni: KASA BILETOWA: Sponsoring: Bank Spółdzielczy w Sokółce

Są po amputacji, ale się nie poddają. I pomagają innym

KAMILA BIAŁOMYZY
fot. Marcin Pogorzelski

Reportaże o niepełnosprawnych, obóz rehabilitacyjny, a nawet siatkówka na siedząco. Panie z Fundacji Na Jednej Nodze wprowadzają nietuzinkowe rozwiązania, jakich w Sokółce jeszcze nie było

– W imieniu Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, całego Zarządu Powiatu, a także swoim serdecznie gratuluję tej szlachetnej inicjatywy. Jeżeli w swojej działalności na rzecz innych będą panie potrzebowały pomocy czy wsparcia ze strony Powiatu Sokólskiego, to zapraszam do współpracy – powiedział w czasie uroczystego otwarcia siedziby organizacji Jerzy Białomyzy, Wicestarosta.

Chodzi o Fundację Na Jednej Nodze. Oficjalna inauguracja jej działalności, połączona z otwarciem biura, które mieści się w Sokółce przy pl. Kościuszki 26, właśnie miała miejsce. Ale tak naprawdę organizacja działa już od listopada ubiegłego roku. I to prężnie. I obejmuje swoją opieką ponad 40 osób.

Większość z nich to dorośli, choć nie tylko. Bo pod jej skrzydłami jest też na przykład 8-letni Igor Antuszew-



ski, którego tak dramatyczną, jak wzruszającą historię opisaliśmy już w „INFO Sokółka”.

Zgodnie ze swoją nazwą Fundacja Na Jednej Nodze zajmuje się wszechstronną pomocą osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza po amputacji kończyn lub zagrożonych ich utratą. Zresztą panie tworzące jej zarząd również z różnych powodów musiały się takiej operacji poddać, więc dobrze wiedzą, przez co przechodzą chorzy. A teraz same udowadniają innym, że to wcale nie był koniec świata. Wręcz przeciwnie, to właśnie po tych

doświadczeniach robią bowiem o wiele więcej niż inni: aktywnie pomagają potrzebującym.

Ale, jak zaznacza Joanna Raczkowska, prezes fundacji, nazwa Na Jednej Nodze oddaje też wyjątkowo szybkie tempo działania jej członków. To konieczne, bo przecież czas niejednokrotnie odgrywa w leczeniu kluczową rolę.

A wachlarz działań organizacji jest naprawdę imponujący.

– Każdego staramy się poprowadzić od początku do końca. Informujemy, gdzie należy się udać, jakie dokumenty złożyć, pomagamy też

w ich uzupełnieniu. Podpowiadamy, skąd można dostać dofinansowanie, zakładamy zbiórki internetowe, a w wakacje jako fundacja pojawiajemy się też na różnych festynach – jednym tchem wymienia Raczkowska.

Ale w swoim charytatywnym repertuarze Na Jednej Nodze ma jeszcze więcej działań. Właśnie zaczyna realizować projekt zatytułowany „Uchronić przed izolacją”. W jego ramach już niedługo powstaną reportaże filmowe, których bohaterami mają być niepełnosprawni. W ten sposób panie tworzące zarząd organizacji chcą poka-

zać jak najszerzszemu gronu odbiorców, że osoby, które przeszły amputację kończyn, to tak samo wartościowi ludzie jak inni. Oni również mają pasje, można z nimi porozmawiać i pośmiać się jak z każdym. I w żadnym wypadku nie należy się od nich izolować.

W planach jest też jesienny obóz rehabilitacyjny w Karpaczu dla osób z niepełnosprawnościami z całej Polski. I wyjazdy na treningi siatkówki na siedząco.

– Chcemy wprowadzać nowe pomysły i rozwiązania, jakich jeszcze nie było w Sokółce. A mamy ich co niemiara. Częściowo czerpiemy je z zagranicznych organizacji pozarządowych. Staramy się oferować nowe, nietuzinkowe formy rehabilitacji, inne niż tylko ćwiczenia na sali gimnastycznej. Sprawdzaliśmy je zresztą same, na sobie – dodaje Joanna Raczkowska.

Na uroczystym otwarciu Fundacji Na Jednej Nodze pojawili się między innymi: Jerzy Białomyzy – Wicestarosta, Daniel Supronik – Dyrektor Wydziału Finansowego w Starostwie Powiatowym w Sokółce i ks. Jarosław Ciuchna – proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Sokółce.

Powiat chce i potrafi pomóc sokólskiemu szpitalowi

KAMILA BIAŁOMYZY

Właśnie przekazał mu ogromne środki z myślą o głębokim remoncie, a także kupnie nowoczesnej aparatury medycznej i wyposażenia ruchomego

– Zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Sokólskiego to dla nas podstawa, wobec czego działania ukierunkowane na te aspekty zawsze traktujemy priory-

tetowo – wyjaśnił Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Powiat przekazał Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Sokółce dotację w wysokości aż 2,5 mln zł. Kwota ta ma zostać przeznaczona przez szpital na dofinansowanie wkładu własnego inwestycji „Poprawa dostępności do usług medycznych w obszarze chorób będących przyczyną dezaktywizacji zawodowej w SPZOZ w Sokółce – etap II”.

Zadanie, o którym mowa,

polega na wykonaniu robót remontowo-budowlanych, zakupie sprzętu i aparatury medycznej oraz wyposażenia ruchomego. Jego całkowity szacunkowy koszt to ponad 10 mln zł.

– Cieszy mnie to, że Powiatowi Sokólskiemu tak bardzo zależy na tym szpitalu i że robi wszystko, by ta placówka funkcjonowała jak najlepiej. Bez tego ogromnego wsparcia, które nieustannie nam okazuje, nie dalibyśmy sobie rady – zaznacza Anna Marta Aniśkiewicz, dyrektor

SPZOZ w Sokółce.

W ramach pierwszego etapu inwestycji wyremontowana została już nowoczesna sala operacyjna. A wkrótce oddany do użytku będzie też OIOM oraz centralna sterylizatornia. Szpital kupi również sprzęt medyczny.

– Wszystko to robimy z myślą o bezpieczeństwie i lepszych warunkach pracy zatrudnionych u nas lekarzy i pielęgniarek, a także dla dobra pacjentów. Dziękuję Piotrowi Rećko, Staroście Sokólskiemu, oraz całemu

Zarządowi Powiatu Sokólskiego za przychylność, a także za to, że widząc szpital w trudnej sytuacji, chce i potrafi mu pomóc – dodaje Aniśkiewicz.

Przy podpisywaniu umowy w sprawie przekazania dotacji byli między innymi: Piotr Rećko – Starosta Sokólski, Anna Marta Aniśkiewicz – dyrektor SPZOZ w Sokółce, Kazimierz Łabieniec – członek Zarządu Powiatu Sokólskiego i Bożena Jolanta Jelska-Jaroś – członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera polskie rodziny

SYLWIA MATUK
fot. Marcin Pogorzelski

Przystanek w Powiecie Sokólskim był kolejnym etapem promowania projektów prorodzinnych, w szczególności Programu 800+. A to dlatego, że zapadła już decyzja Sejmu i od 1 stycznia 2024 r. świadczenie zostanie zwiększone z 500 na 800+

Na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce odbyła się konferencja prasowa dotycząca Programu 800+. Zebranych gości powitała Beata Tur, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych „Pod Skrzydłami”.

Świadczenie 500+ zgodnie z deklaracjami i założeniami Rządu Prawa i Sprawiedliwości zostało wprowadzone 1 kwietnia 2016 r. W lipcu 2019 r. przeszło istotną zmianę, kiedy to objęto nim nawet pierwsze dzieci bez uwzględniania progu dochodowego. Zatem od tego czasu przysługuje wszystkim dzieciom wychowywanym w polskich rodzinach.

– Na terenie województwa podlaskiego, jak i całego kraju, uczestniczymy w różnego rodzaju wydarzeniach. Poprzez swoją obecność i zgodnie z programem Ministerstwa



Rodziny i Polityki Społecznej promujemy świadczenie wychowawcze. A to dokonało w naszym systemie wychowywania dzieci ogromnej rewolucji. W województwie podlaskim ze świadczenia korzysta ponad 200 tysięcy dzieci, na co od 2016 r. wypłacono prawie 6 mld zł. Na ziemi sokólskiej korzysta z niego około 10 tysięcy dzieci, gdzie koszt świadczenia wyniósł około 30 mln zł – poinformował Bohdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski.

Głos zabrała również Bogusława Szcherbińska, Wicewojewoda Podlaska, twierdząc, że gdyby teraz zapytano kogoś, chociażby pierwszego napotkanego przechodnia, co jest w życiu najważniejsze,

to zapewne usłyszeliśmyby odpowiedź: rodzina.

– I ta rodzina jest najważniejsza również dla polskiego rządu. Podejmuje ku temu szereg działań właśnie po to, żeby ją wspierać. I tym intensywnym, konkretnym wsparciem jest właśnie program 500+, a już niedługo 800+. Cieszę się, że ta kampania trafiła dziś do Sokółki i że organizowane są pikniki promujące tego rodzaju świadczenie i nie tylko. Są przede wszystkim okazją do spotkań rodzinnych, do tak ważnej integracji – dodała.

Podkreśliła, że omawiane świadczenie wpływa na poprawę warunków polskiej rodziny. Dzieci dzięki tym środkom mogą się kształcić,

bawić. A najważniejsze w życiu każdego rodzica powinno być dobre wychowanie dzieci.

– Jesteśmy na terenie ośrodka, gdzie hasłem powiedzianym kiedyś przez Janusza Korczaka, patrona placówki, jest stwierdzenie „Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat”. W rodzinie dla każdego z nas tak bardzo istotne jest dziecko, które powołujemy na świat i za które jesteśmy odpowiedzialni. Rząd Prawa i Sprawiedliwości za pomocą instrumentów finansowych wspiera każdą polską rodzinę, która tak naprawdę jako pierwsza instytucja odpowiada za wychowanie dziecka – podkreślił Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski.

Przedstawił ponadto projekty rządowe, w których Powiat Sokólski bierze udział, i społeczne i infrastrukturalne, dedykowane bezpośrednio dzieciom i młodzieży. Ich ogólny koszt to około 7,5 mln zł.



Kolejna świetna wiadomość

SYLWIA MATUK

Na konferencji prasowej, która odbyła się na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce, Bohdan Paszkowski przekazał na ręce Jerzego Białomyzego niezwykle ważną dla Powiatu Sokólskiego decyzję

Otóż Powiat Sokólski zabiegał o zwiększenie dofinansowania

na jeden ze sztandarowych projektów, który prowadzi. Chodzi o mieszkania chronione treningowe przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, które powstają w miejscowości Sieruciowce. I takie dofinansowanie otrzymał. Dzięki niemu nie tylko pierwsze piętro obiektu po byłej szkole podstawowej zostanie zaadaptowane na te mieszkania, ale cały budynek. Ostatecznie utworzonych zostanie

tam 13 miejsc.

– Cieszę się, że mogę taką decyzję dziś przekazać. Początkowo dofinansowanie wynosiło ponad 2 mln zł., dziś zwiększamy je o kolejne 1,5 mln – mówił z radością Bohdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski.

Podziękował jednocześnie władzom Powiatu Sokólskiego za aktywność w zakresie realizacji programów społecznych, życząc aby każdy z nich kończył się sukcesem.

Nasz Powiat pamięta

PATRYCJA ZALEWSKA
fot. Maciej Białobłocki

Pierwszego sierpnia pracownicy Starostwa Powiatowego w Sokółce w wyjątkowy, oryginalny sposób

uczuli 79. rocznicę zrywu powstańczego w stolicy.

Ustawiając się przed budynkiem urzędu w kształt symbolu Polski Walczącej, oddali hołd powstańcom warszawskim.

Dawni właściciele Siderki



Majątek Siderka został darowany w 1897 roku Oldze Matuszyńskiej przez jej ojca

Arseniusza Winogradowa, który nabył go w latach 70. XIX wieku, tak jak i sąsiedni

majątek Nowy Dwór. Arseniusz przekazał córce jako darowiznę właśnie majątek

Siderkę (543 dz.) oraz Szostaki (83 dz.).

Siderkę nabył od hrabiny Zofii Łubieńskiej, która zapewne na mocy instrukcji z 1865 roku został zmuszona, jednak oficjalnie „dobrowolnie” ów majątek sprzedała.

Siderka już wówczas była zadłużona (w XIX wieku)

i Olga nie potrafiła wyjść z długów również w wolnej Polsce. Przez cały okres międzywojenny rozprzedawała dobra.

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista
w Narodowym Instytucie
Dziedzictwa



Pamięć o tych zasłużonych bohaterach nigdy nie zginie

Ściany dwóch szkół ponadpodstawowych powiatu sokólskiego w niedługim czasie ozdobią murale z wybitnymi postaciami. Ma to służyć promowaniu postaw patriotycznych i pokazaniu, jak bardzo Powiat Sokólski jest dumny z tych ludzi

– Jest to opowieść o wybitnych osobach zasłużonych dla Polski, którym zawdzięczamy wolną Ojczyznę. Nazwaliśmy ten cykl „Naszą drogą do wolności” – wyjaśnia Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Mowa o dwóch muralach, które powstaną na ścianach zewnętrznych Zespołu Szkół w Suchowoli i Zespołu Szkół w Sokółce. Na suchowolskiej placówce widnieć będzie postać bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a mural na sokólskim ogólniaku upamiętni osobę Józefa Marcinkiewicza. Jest to zadanie dofinansowane ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dota-



cyjnego „Niepodległa”.

Starosta podkreślił, że musimy być dumni z poczynąń osób, z których każda stanęła w obronie naszej Ojczyzny i poświęciła dla niej życie. Zarówno z Józefa Marcinkiewicza, który nie musiał wracać z Paryża, kiedy we wrześniu 1939 r. była mobilizacja, tylko

mógł zostać w bezpiecznym miejscu. Ale walczył o Polskę i przyplacił to życiem, co było ogromną stratą zarówno dla Polski, jak i świata. Podobnie było z księdzem Jerzym Popiełuszką, obrońcą praw człowieka, którego bestialsko zamordowali funkcjonariusze SB.

– Dlatego też wybraliśmy właśnie szkoły, żeby tymi muralami uczyć. Aby miały one wartość edukacyjną i promowały postawy patriotyczne, związane z obroną ojczyzny – dodał gospodarz powiatu sokólskiego.

Zbigniew Dębko, Dyrektor Powiatowego Domu Kultu-

ry w Sokółce, zaznaczył, że murale będą miejscem trwałego upamiętnienia nie tylko dla mieszkańców powiatu sokólskiego i województwa podlaskiego, ale też turystów odwiedzających nasz region. Wszystkie postacie, które zostaną przedstawione na muralach, były silnie związane z historią walk o niepodległość, jej odzyskaniem i budową niepodległego państwa polskiego, co wpisuje się w cele i założenia Programu Dotacyjnego Biura „Niepodległa”.

W związku z tym, że w powiecie sokólskim brakuje murali upamiętniających osoby zasłużone, będzie to przedsięwzięcie pionierskie.

Wydarzenie realizowane będzie w ramach projektu PDK w Sokółce pn. „Murale w Powiecie Sokólskim” dofinansowanego kwotą 26 500 zł ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

niepodległa

powiatowy dom kultury w Sokółce



Wspierają lokalny rozwój i dobrze się bawią

SYLWIA MATUK

Tworzy je zazwyczaj od kilku do kilkunastu pań, a w ostatnich czasach także i panów. Swoimi działaniami promują lokalną kulturę i tradycję, a przy tym miło ze sobą spędzają czas. Ponadto zachęcają inne społeczności lokalne do zakładania własnych organizacji, zapewniając przy tym, że nie ma się czego bać. Powiat Sokółski im wtóruje i oferuje ze swojej strony niezbędną i bardzo szczegółową pomoc w tej kwestii

– Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu sokólskiego do włączenia się w tworzenie takiej organizacji i wspólnego budowania przyszłości naszej społeczności. Przez połączenie sił możemy osiągnąć wiele i stworzyć jeszcze lepsze miejsce do życia dla wszystkich – namawia Tomasz Tolko z KGW Bogusze i jednocześnie Dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Mowa oczywiście o Kołach Gospodyń Wiejskich, które pełnią bardzo ważną rolę, szczególnie na wsi. Na przestrzeni lat organizacje te pielęgnowały polską tradycję, promowały sztukę ludową i jednocześnie wywierały silny



wpływ na rozwój polskiej wsi. Dziś jest podobnie, chociaż krąg zainteresowań i obszar działania tych organizacji znacznie się poszerzył.

– Koła Gospodyń Wiejskich to okazja do spotkań, do integracji. Zazwyczaj wszyscy przytłoczeni obowiązkami dnia codziennego nie mamy czasu się spotykać, a tym bardziej być aktywnym. A tak koło jednak do czegoś zobowiązuje. Oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu – wyjaśnia Katarzyna Tolko z KGW Bogusze.

Obecnie KGW inicjuje wydarzenia kulturalne, zajmują się odnawianiem świetlic wiejskich, prowadzą zajęcia sportowe, warsztaty kulinarne i rękodzielnicze. Działają na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet z rejonów wiejskich. Zależy im na integracji społeczności lokalnej.

Członkowie kół pracują też nad rozwojem osobistym, biorąc udział w różnego rodzaju kursach i szkoleniach.

– Korzystałyśmy z wielu takich i bardzo je polecam. Można wyjechać gdzieś dalej niż w Polskę, nie ponosząc żadnych kosztów. A dzięki tym kursom zyskać ogrom wiedzy, którą później można przenieść do siebie, wykorzystać w całości lub modyfikując ją – zachwala Justyna Solnik z Koła Gospodyń Wiejskich w Kwasówce „Warkocze i Falbanki”.

Zakładanie kół gospodyń wiejskich jest nie tylko sposobem na ożywienie lokalnych tradycji, ale również na przekazanie ich młodszemu pokoleniu i zachowanie wartości naszej historii. W ostatnich latach można zauważyć, że koła gospodyń wiejskich cieszą się również dużym

zainteresowaniem wśród mężczyzn.

– Koła integrują nie tylko ich członków ale i społeczności lokalne, mieszkańców wsi. To doskonała okazja do nawiązywania przyjaźni – podkreśla Adam Pużuk, z KGW „Klimowieckie klimaty”.

Justyna Solnik dodaje, że jako koła gospodyń wiejskich, które są organizacjami pozarządowymi, mogą czerpać środki finansowe z różnych źródeł.

– Dzięki pozyskanym środkom można kupić przykładowo sprzęt potrzebny do swoich aktywności. Czy to do gotowania,

ni. Sami wybierają, w jaki sposób chcą się rozwijać. Justyna Solnik dodaje, że środki finansowe mogą również służyć na wyjścia kulturalne do teatrów czy opery, z czego bardzo chętnie korzystają.

A jeżeli kogoś przeraża prowadzenie takiej działalności, to nasze rozmówczynie podkreślają, że nie ma nic prostszego. Księgowość jest bardzo uproszczona, a poza tym są dedykowane temu zagadnieniu specjalne kursy i szkolenia. Ale jak zapewniają, nie trzeba być wykwalifikowaną księgową, żeby sobie z tym poradzić.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnic-



czy tworzenia rękodzieła. Ale można też zaopatrzyć się w przedmioty czy urządzenia sportowe, z których skorzysta cała wieś – wylicza Katarzyna Tolko.

Członkowie i członkinie KGW nie mają obowiązku zamykania się w sztywnych ramach działalności. Nie są do niczego zmusza-

two, wychodząc naprzeciw wszystkim chętnym, którzy taką działalność społeczność chcieliby rozpocząć, opublikowało na swojej stronie szereg informacji, wzorów pism, wniosków i dokumentów niezbędnych do założenia koła.

Niezbędne informacje odnośnie zakładania kół można znaleźć również na stronie Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich.

Powiat Sokółski wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Sokółce wychodzą naprzeciw wszystkim zainteresowanym zakładaniem kół gospodyń wiejskich. Tak też wszelkie podstawowe informacje będzie można pozyskać osobiście w pokoju 73, gdzie pracownik udzieli szczegółowych informacji w danej kwestii.





Słabe początki zakończone pasmem sukcesów

Tak można podsumować poczynania KS „Sokół 1946 Sokółka” w sezonie 2022/2023 Podlaskiej Ligi Okręgowej

PATRYCJA ZALEWSKA
 fot. KS „Sokół 1946 Sokółka”

– Przede wszystkim chciałbym podziękować trenerom i zawodnikom, którzy reprezentowali nasz klub w minionym sezonie. Każdemu, kto dla „Sokoła” zostawił na boisku trochę swojego zdrowia i wysiłku. Tym, którzy dołożyli nawet małą cegiełkę do jego funkcjonowania i rozwoju. A szczególnie władzom naszej gminy i powiatu – Staroście Piotrowi Rećko, który nie tylko z racji pełnionej funkcji

i poprzez dotacje z urzędu czy pomoc w transporcie naszych piłkarzy na mecze wyjazdowe, ale też osobiście, bezpośrednio angażuje się w tematy klubowe. Wielkie podziękowania składam także Pani Wiesławie Burnos, Członkowi Zarządu Województwa Podlaskiego. Dzięki jej staraniom otrzymaliśmy ogromny zastrzyk finansowy na sokólski futbol. Tym samym podziękowania należą się również Marszałkowi Arturowi Kosickiemu. Kłaniamy się też wszystkim ludziom, którzy chociaż raz przyszli na Mariańską 31, by nam kibicować – tak rozpoczął rozmowę

z nami Łukasz Lenkiewicz, Prezes „Sokół 1946 Sokółka”.

Wyraził swoją wdzięczność również wobec prywatnych przedsiębiorców, prezesów firm lokalnych, w stosunku do których klub zawsze będzie czuł ogromne zobowiązanie, choć może niewystarczająco dał to swoim dobroczyńcom odczuć. Wymienił również Krystynę Horosz, Skarbnik Klubu.

Drużyna zakończyła sezon na 7 pozycji. A marzyła nawet o awansie do IV ligi. Jednak zadowolona byłaby już z miejsca w pierwszej piątce. Mimo niedosytu, jak twierdzi Prezes, 7 lokata w tabeli ani wstydu, ani chluby im z pewnością nie przynosi.

– Moim zdaniem „Sokół” zawsze musi mierzyć wysoko i mamy zawodników z potencjałem na bycie w czubie ligi okręgowej – tłumaczy.

Miniony sezon w wykonaniu „Sokoła” również zaczął się słabo. Być może piłkarze byli jeszcze w tzw. formie wakacyjnej. W październiku i listopadzie grali już dużo lepiej.

Największe minusy w grze sokólskiego teamu w ostatnim sezonie to według Łukasza Lenkiewicza słabe wejścia w mecz od pierwszej minuty. W kilku spotkaniach już w rozpoczynającym zmagania kwadransie niepotrzebnie tracili bramkę.

– Jakie były plusy? Największy to z pewnością ostatnie

9 kolejek w wykonaniu całego zespołu. Chwała trenerom, że choć znali wszystkich piłkarzy i wiedzieli, na co ich stać, to przekonali ich do własnej wizji gry. Że udało nam się maksymalnie zminimalizować liczbę własnych błędów, przez co przestaliśmy tracić głupie bramki, nie było już prezentów dla przeciwników. Nasza gra się ząbała. Naprawdę wszyscy nasi piłkarze prezentowali się na boisku co najmniej dobrze. Mało tego, w końcu kwietnia, maju i czerwcu to my prowadziliśmy grę i dominowaliśmy w większości spotkań – z zadowoleniem podsumowuje Prezes.

– Uważam, że zrobiliśmy mały krok do przodu. Czujemy, że jesteśmy na dobrej drodze. Chłopaków stać na jeszcze lepsze granie, ustabilizowanie swojej formy, utrzymanie koncentracji przez całe spotkanie. Wielu z naszych piłkarzy ma jeszcze ogromne rezerwy. A gdy do tego dołączą ducha walki, to bardzo ciężko będzie pokonać „Sokoła” – kończy Lenkiewicz.

Panu Pawłowi Wnukowskiemu
 Radnemu Sejmiku Województwa Podlaskiego
 składamy wyrazy głębokiego współczucia,
 przekazujemy najszczerze słowa otuchy,
 łączymy się w ogromnym żalu i bólu po tragicznej śmierci



Bratanicy Gabrysi Wnukowskiej,
 jej Siostry Oliwii Łapciuk-Rusieckiej
 oraz ich Dziadków - Państwa Barbary i Tadeusza Łapciuków

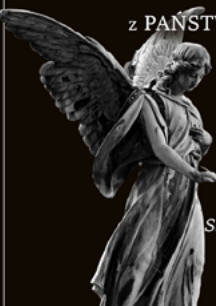
Starosta Sokólski Piotr Rećko wraz z Zarządem Powiatu,
 Przewodniczący Rady Krzysztof Krasieński wraz z Radą Powiatu Sokólskiego

Rodzinnie i bliskim z powodu śmierci
 Tadeusza i Barbary Łapciuków,
 pracowników Zespołu Szkół
 im. gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej,
 oraz ich wnuczek

najszczerze wyrazy współczucia składa
 Piotr Rećko, Starosta Sokólski,
 wraz z Zarządem Powiatu Sokólskiego



Łączymy się w ogromnym bólu
 z PAŃSTWEM JUSTYNĄ I TOMASZEM WNUKOWSKIMI
 po tragicznej śmierci



CÓRKI GABRYSI WNUKOWSKIEJ
 oraz RODZICÓW I TEŚCIÓW -
 BARBARY I TADEUSZA ŁAPCIUKÓW

Składamy wyrazy głębokiego współczucia, smutku i żalu,
 przekazujemy najserdeczniejsze słowa otuchy

Starosta Sokólski Piotr Rećko wraz z Zarządem Powiatu,
 Przewodniczący Rady Krzysztof Krasieński wraz z Radą Powiatu Sokólskiego

Eugeniuszowi Mieczkowskiemu
 Prezesowi Zakładu Wyrobów Gumowych GENES sp. z o. o. w Sokółce
 składamy wyrazy współczucia i najszczerze słowa otuchy
 w trudnych chwilach po śmierci





TATY

Starosta Sokólski Piotr Rećko wraz z Zarządem Powiatu,
 Przewodniczący Rady Krzysztof Krasieński wraz z Radą Powiatu Sokólskiego,

INFO
 SOKÓŁKA

ISSN 2450-599X

Wydawca:

Powiatowy Dom Kultury w Sokółce
 ul. Mickiewicza 11, 16 -100 Sokółka
 redakcja@infosokolka.pl
 www.infosokolka.pl